

J. R.

Ocena odszkodowania za "szkodę moralną" w prawie jugosłowiańskim : [recenzja artykułu Obriena Stankowicza opublikowanego w "Annali prawnog fakulteta u Beogradu", [1963, nr 1-2]]

Palestra 7/11(71), 76-77

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

związanymi z problematyką opieki, wreszcie jeszcze inne sprawami karnymi przeciw małoletnim).

Włączenie do zakresu kompetencji sądownictwa rodzinnego spraw karnych przeciwko nieletnim ma szczególnie doniosłe znaczenie. Właściwe bowiem osądzenie takich spraw wymaga głębokiej znajomości stosunków rodzinnych panujących w rodzinie młodocianego.

Sądownictwo rodzinne, wolne od sformalizowanych reguł procesowych, stało się jednym z najlepszych środków walki o ochronę rodziny i o zapewnienie prawidłowego wychowania dzieci.

Postępowanie przed tymi sądami charakteryzuje się współudziałem pedagogów, psychologów, psychiatrów, opiekunów itd. Udział ten decyduje w znacznej mierze o prawidłowym rozpoznaniu i rozstrzygnięciu sprawy, jako że bez prawidłowej „diagnozy”, w której ustaleniu biegli ci pomagają sędziemu, niemożliwe jest ustalenie zasad „terapii chorej rodziny”. Warto także podkreślić szczególne znaczenie ugody w postępowaniu przed sądami rodzinnymi, głównie w sprawach małżeńskich.

Sędziowie sądów rodzinnych USA nie biorą osobiście udziału w postępowaniach pojednawczych. Kieruje nimi specjalny sztab pracowników (tzw. staff) sądu posiadających określone kwalifikacje w tym zakresie. W Japonii natomiast postępowanie to prowadzi sędzia w komplecie z udziałem 2 ławników.

Idea sądownictwa rodzinnego, które osiągnęło wielkie sukcesy na polu ochrony rodziny i dzieci w tych dwu krajach, rozpowszechnia się także w innych państwach. Sądy takie założono już w niektórych miastach kanadyjskich (np. w Toronto). W Anglii, Francji i NRF problematyką tą zajmują się powołane przez rządy tych państw specjalne komisje. W wielu krajach obserwuje się tendencje do przekształcenia sądów dla nieletnich w sądownictwo rodzinne. Autor popiera ten kierunek podkreślając, że jest on jak najbardziej pożądany z punktu widzenia współczesnej wiedzy z dziedziny pedagogiki społecznej.

Ocena odszkodowania za „szkodę moralną” w prawie jugosłowiańskim

Problem ten omawia na łamach cytowanego już wyżej „Annali prawnog fakulteta u Beogradu” dr Obrien Stankowicz. W swym artykule autor rozważa warunki, od których uzależnia się ocenę wysokości odszkodowania za „szkodę moralną”*. Podkreśla on, że kryterium ogólne, z którego należy wychodzić jako z punktu wyjścia, jest następujące: sąd powinien określić odszkodowanie w takiej wysokości sumy pieniężnej, żeby jej siła nabywczą mogła zapewnić poszkodowanemu osiągnięcie satysfakcji w sensie wydatnego przywrócenia mu równowagi psychicznej zagrożonej przez cierpienia natury psychicznej lub fizycznej — z jednocześnie jednak przestrzeganiem zasady, by odszkodowanie to nie było zbyt wysokie i nie stanowiło zachęty do wszczynania spraw o odszkodowanie z chęcią wzbogacenia się.

Przy ustalaniu najbardziej stosownej sumy pieniężnej odszkodowania sąd powinien brać pod uwagę konkretne okoliczności danego wypadku: intensywność i długotrwałość cierpienia, stan majątkowy poszkodowanego i odpowiedzialnego za wynagrodzenie szkody, jak również stopień winy tego ostatniego. Sąd powinien także

* Odpowiednik naszego „zadośćuczynienia za krzywdę moralną” (przyt. mój — J.R.).

zbadać, czy w danych okolicznościach nie należy zastosować innych form zadośćuczynienia za krzywdę moralną, jak np. opublikowania orzeczenia sądu, sprostowania lub odpowiedzi, nałożenia sankcji karnej itd.

W artykule cytuje się szereg decyzji sądów jugosłowiańskich, z których to decyzji wynika, że sądy te przy ocenie odszkodowania za „szkody moralne” wychodziły — jako z założeń podstawowych — z oceny faktów intensywności i długotrwałości bólu (cierpień) pokrzywdzonego oraz że w określony sposób brały one także pod uwagę stan majątkowy poszkodowanego i sprawcy szkody (oraz stopień winy tego sprawcy).

Common law we współczesnym świecie

to temat, który omawia uczony angielski prof. R.H. Graveson w artykule opublikowanym w cyt. już numerze „Annali prawnog fakulteta u Beogradu”.

Czyniąc próbę porównania systemów prawa cywilnego (państw zachodnio-europejskich) z *common law*, autor we wstępnych uwagach swego studium podkreśla, że wyniki takiego porównania doprowadzają do wniosku, iż różnice między tymi systemami są znacznie mniejsze aniżeli łączące je podobieństwa.

Dalej, wskazuje on na fakt rozszerzania się zasięgu oddziaływania *common law* począwszy od XVI w. Za jeden ze znamiennych uważa przy tym fakt, iż *common law* przetrwało w szeregu państw, mimo że uzyskały one potem niepodległość, niezależniając się w ten sposób od Anglii, będącej kolebką *common law*.

Opisując system *common law*, autor podkreśla jego 3 cechy charakterystyczne. Przede wszystkim więc jest ono systemem reguł (*system of rules*). Dalej, *common law* jest metodą myślenia i rozumowania prawniczego. I wreszcie trzecia cecha odnosi się do tzw. prawa publicznego oraz wzajemnych stosunków rozmaitych organów konstytucyjnych i wyraża się w głębokim respektowaniu indywidualnych praw obywateli.

Powszechnie reprezentowana jest opinia co do tego, iż oba porównywane systemy dzieli m. in. fakt, że o ile prawo stanowione pochodzi od kompetentnych organów ustawodawczych, o tyle *common law* jest w znacznym stopniu prawem tworzonym przez sędziów (*judgemade law*). Wskazując na zbyt często spotykane uproszczone ustosunkowanie się do tego zagadnienia, autor podkreśla, że w rzeczywistości w ramach wielu systemów prawa stanowionego sądy, mimo konstytucyjnych zakazów, częstokroć, być może wbrew życzeniom i intencji samych sędziów, *de facto* tworzą prawo. Tworzą je mianowicie decyzje sędziowskie, których autorytet bezustannie wzrasta we wszystkich niemal państwach.

W zakończeniu autor wskazuje na potrzebę prowadzenia studiów porównawczych, mających co prawda już za sobą długoletnią tradycję, ale odznaczających się — jak dotychczas — zbyt przesadnym podkreśleniem różnic (choć oczywiście), natomiast pomijaniem wspólnych elementów tkwiących w obu tych systemach prawnych.

J. R.